

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2022r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Anna Fic-Bojdoł

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2022r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 sierpnia 2019r., sygn. akt II Cgg 8/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza ustawowe odsetki za opóźnienie od 615.934,24 (sześćset piętnaście tysięcy dziewięćset trzydzieści cztery 24/100) złote od poszczególnych kwot:

a) 480.000 złotych od dnia 30 stycznia 2018r.,

b) 135.934,24 złote od dnia 23 kwietnia 2019r.,

a w pozostałej części roszczenie o zapłatę odsetek oddala;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	
--	-----------------------------	--

# UZASADNIENIE

Powód B. O. domagał się zobowiązania pozwanej, by naprawiła szkodę w budynku mieszkalnym, budynku gospodarczym, utwardzonych nawierzchniach, budynku gospodarczym, utwardzonych nawierzchniach, ogrodzeniu, gnojowniku i ustępie znajdujących się na jego nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) poprzez zapłatę jednorazowego odszkodowania w wysokości 480.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2018 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu podał, że na skutek eksploatacji górniczej pozwanej doszło do uszkodzenia budynków, które znajdują się pod stałym wpływem eksploatacji górniczej pozwanej.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. w odpowiedzi na pozew podała, iż nie kwestionuje powództwa co do samej zasady, jednakże nie powinna być obciążana kosztami procesu, a już na pewno nie kosztami zastępstwa procesowego, bowiem nie dała powodu do wytoczenia sporu na drodze sądowej. W uzasadnieniu podała, że powód nie odpowiedział na jej pismo z 29 stycznia 2018 r., aby sprecyzował swoje roszczenie, a żądanie zwrotu kosztów rozbiórki jest przedwczesne.

Po zapoznaniu się z opinią uzupełniającą biegłego sądowego powód zmodyfikował swoje stanowisko procesowe i ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanej 615.934,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2018 r.

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 615.934,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
  - a) 480.000 zł od 26 stycznia 2018 r.,
  - b) 135.934,24 zł od 29 marca 2019 r.;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 10.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 36.480,89 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód jest właścicielem nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Na nieruchomości powoda znajduje się budynek mieszkalny z 1951 r. o powierzchni zabudowy 123 m<sup>(2)</sup>, budynek gospodarczy z 1958 r. o powierzchni zabudowy 39,50 m<sup>(2)</sup>, utwardzone nawierzchnie, ogrodzenie, gnojownik oraz ustęp. Powód wystąpił do pozwanej z wnioskiem o naprawę szkód górniczych. Pismem z 11 stycznia 2018 r. wniósł o zapłatę odszkodowania odpowiadającego sumie wartości odtworzeniowej tych obiektów i kosztów rozbiórki w wysokości 480.000 zł. W odpowiedzi pozwana pismem z 29 stycznia 2018 r. poinformowała powoda, iż nie zgadza się na zawarcie ugody zgodnie z jego żądaniem, jednocześnie oświadczając, iż nie kwestionuje występowania we wskazanych obiektach szkód górniczych. W ramach prowadzonego przedsądowego postępowania ugodowego strony nie doszły do porozumienia w zakresie wysokości odszkodowania za szkody pochodzenia górniczego występujące na nieruchomości powoda.

Pozwana prowadziła i zamierza prowadzić do 2042 r. w sąsiedztwie nieruchomości powoda eksploatację górniczą. Prowadzona eksploatacja górnicza, w której zasięgu znalazła się nieruchomość powoda, wywołała deformację terenu trzeciej kategorii terenu górniczego powodując pochylenie budynku mieszkalnego i gospodarczego oraz uszkodzenia konstrukcji budynków.

W budynku mieszkalnym występują następujące uszkodzenia pochodzenia górniczego:

- niedopuszczalne pochylenie wynoszące w narożach od 18,5 do 26,5 mm/m oraz pochylenie podłóg, posadzek na wszystkich kondygnacjach,
- pęknięcia ścian zewnętrznych, ukośne w okolicach nadproży okien i drzwi,
- pęknięcia poziome na elewacji w miejscu przebiegu kotew,
- zawodnienie piwnic,
- pęknięcia ścian i posadzek piwnic.

Występujące anomalie - różne wielkości pochylenia naroży budynku mieszkalnego - świadczą o naruszeniu sztywności bryły budynku, co może być niebezpieczne w sytuacji projektowanej eksploatacji górniczej. Sztywność budynku została naruszona wskutek skrętnego działania sił wynikających z występowania destabilizacji podłoża w tym rejonie, co wyraźnie ujawniło się w budynku gospodarczym, w nawierzchni placu, chodników i ogrodzeniu. Sposób naprawy wychylenia budynku o dużym stopniu uciążliwości powinien polegać na rektyfikacji budynku mieszkalnego lub wypłacie jednorazowego odszkodowania. Przeciwno wykonaniu rektyfikacji przemawiają jednak następujące względy techniczne: częściowe podpiwniczenie budynku, które podwyższa koszt nawet o 40%, brak dylatacji między budynkiem a przybudówką, projektowana eksploatacja górnicza mająca wywołać III kategorię terenu górniczego może spowodować dalszą destabilizację terenu nie wykluczając konieczności wykonania ponownej rektyfikacji.

Właściwym sposobem przywrócenia stanu poprzedniego budynku mieszkalnego, ze względu na aspekty techniczne i ekonomiczne jest wypłata odszkodowania w wysokości aktualnej wartości technicznej budynku mieszkalnego.

W budynku gospodarczym występują następujące uszkodzenia pochodzenia górniczego: pochylenie bryły budynku od 10 do 40 mm/m, pęknięcia i deformacje ścian zewnętrznych, posadzek cementowych i z kostki betonowej.

Z uwagi na występujące w latach poprzednich bardzo duże uszkodzenia ścian zewnętrznych zostały wykonane przez pozwaną remonty i zabezpieczenia obiektu na wyższą kategorię wpływów poprzez wykonanie opaski żelbetowej w fundamentach oraz kotew i długich kątowników w ścianach. Obecnie ściany zewnętrzne są zdeformowane i w znacznej części popękane. Pochylenie ścian i naroży w różnych miejscach jest różnej wielkości - wynosi od 11 do ponad 40 mm/m. Z uwagi na powyższe uszkodzenia ewentualny remont nie doprowadzi obiektu do stanu pierwotnego. Doprowadzenie obiektu do stanu pierwotnego może nastąpić poprzez wykonanie rozbiórki ścian zewnętrznych i ponowne wykonanie. Ponieważ z technicznego punktu widzenia jest to niemożliwe - należy rozebrać cały obiekt i ponownie wykonać, co rażąco przekroczy aktualną wartość obiektu. Budynki gospodarcze nie są obiektami przeznaczonymi na stały pobyt ludzi i zasadniczo nie wykonuje się ich rektyfikacji - nie stanowią takiej uciążliwości dla użytkowników jak budynki mieszkalne. Budynek gospodarczy powoda z uwagi na wydłużony kształt, brak podpiwniczenia, różne wysokości, duże uszkodzenia, deformację ścian, byłby trudny do rektyfikacji, a ewentualna rektyfikacja kosztowana.

W ogrodzeniu frontowym występują następujące uszkodzenia pochodzenia górniczego: wychylenie słupków z pionu i linii - deformacja nieciągła, deformacja przęseł drewnianych, bram i furtki. W ogrodzeniu bocznym występują następujące uszkodzenia pochodzenia górniczego: wychylenie słupków z pionu i linii - deformacja nieciągła, deformacja, rozluźnienie siatki stalowej. Należy rozebrać ogrodzenia na odcinkach uszkodzonych i ponownie wykonać, a uszkodzone cokoły betonowe w ogrodzeniu frontowym wymienić na nowe.

W nawierzchniach i chodnikach z kostki betonowej występują następujące uszkodzenia pochodzenia górniczego: rozszczelnienie, rozpełzanie, wypiętrzenie, deformacje nieciągłe nawierzchni. Należy rozebrać nawierzchnię, zniwelować - uzupełnić podsypkę piaskową, ponownie położyć i uzupełnić zniszczone kostki betonowe.

W placu, chodnikach i opasce z płytek chodnikowych występują następujące uszkodzenia pochodzenia górniczego: znaczna deformacja nawierzchni, rozpełzanie i uszkodzenia płytek. Należy rozebrać nawierzchnię, zniwelować,

uzupełnić podsypkę piaskową, ponownie położyć płytki i uzupełnić zniszczone. W gnojowniku betonowym brak jest uszkodzeń pochodzenia górniczego. Z uwagi jednak na zakwalifikowanie budynku gospodarczego do wypłacenia jednorazowego odszkodowania, za gnojownik jako obiekt towarzyszący także należy się odszkodowanie.

W placu utwardzonym żwirem nie występują szkody górnicze.

Wartość odszkodowania pieniężnego brutto została wyliczona przez biegłego na kwotę 413.377 zł (budynek mieszkalny - 304.464 zł, budynek gospodarczy - 81.344 zł, nawierzchnia, chodniki z kostki betonowej - 13.233 zł, ogrodzenie - 5.114 zł, gnojownik - 3.342 zł, szambo - 5.880 zł). Koszty rozbiórki powyższych obiektów wynoszą 202. 557,24 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Dochodzone przez powoda żądanie wynikało z faktu wystąpienia szkód na jego nieruchomości spowodowanych ruchem zakładu górniczego pozwanej, a ponieważ ruch ten prowadzony był zgodnie z ustawą prawo geologiczne i górnicze, to do naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody Sąd Okręgowy zastosował przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U.2017.2126).

Po myśli art. 144 ustawy właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą. Przedsiębiorca odpowiada za szkodę według zasad określonych w kodeksie cywilnym. Zgodnie więc z art. 363 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna), bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy stronami zostało przeprowadzone obligatoryjne postępowanie ugodowe (art. 151 ust. 1 ustawy).

Okolicznościami bezspornymi w sprawie było wystąpienie szkód górniczych oraz ponoszenie przez pozwaną odpowiedzialności za niniejsze szkody. Spór w sprawie w istocie sprowadził się do sposobu naprawienia tych szkód. Powód żądając naprawienia szkody przez pozwaną zgodnie z art. 144 ust. 3 ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze w zw. z art. 363 k.c. mógł swobodnie dokonać wyboru sposobu naprawienia szkody. Ustawodawca, kierując się dążeniem do ochrony interesu poszkodowanych, wskazuje możliwość skompensowania szkody bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, jednocześnie zapewniając poszkodowanemu prawo dokonania wyboru. Ponadto pod uwagę należy również wziąć fakt, że z dokonanych ustaleń wynika, że pozwana zamierza prowadzić eksploatację pod nieruchomością powoda i w jej rejonie do 2042 r.

Powołując się na opinię biegłego Sąd Okręgowy zaznaczył, iż ze względów ekonomicznych i technicznych korzystniejszym sposobem naprawy szkód górniczych jest wypłata odszkodowania. Sąd podzielił wnioski opinii biegłego sądowego R. M. jako logiczne i spójne. Zauważył, że sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy opinia, którą dysponuje, zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna. Nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Nie można zatem przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. W ocenie Sądu Okręgowego, biegły sądowy R. M. w sposób logiczny, w odwołaniu do wiedzy specjalnej, odparł wszelkie zarzuty stron umożliwiając Sądowi poczynienie stanowczych ustaleń.

Pozwana podnosiła, iż odszkodowanie nie powinno obejmować kosztów rozbiórki. Problematykę rozbiórki budynków z uwagi na zły stan techniczny reguluje ustawa Prawo budowlane z 7 lipca 1994 r. i nakazy rozbiórki następują w drodze odpowiednich decyzji. W szczególności należy wskazać art. 66 ust. 1 prawa budowlanego stanowiący, że: „w przypadku stwierdzenia, że obiekt **budowlany**:

- 1) może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi, bezpieczeństwu mienia bądź środowiska albo
- 2) jest użytkowany w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzi, bezpieczeństwu mienia lub środowisku, albo
- 3) jest w nieodpowiednim stanie technicznym, albo
- 4) powoduje swym wyglądem oszpecenie otoczenia

- właściwy organ nakazuje, w drodze decyzji, usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, określając termin wykonania tego obowiązku. A także art. 67 ust 1 prawa budowlanego wskazujący, że jeżeli nieużytkowany lub niewykończony obiekt budowlany nie nadaje się do remontu, odbudowy lub wykończenia, właściwy organ wydaje decyzję nakazującą właścicielowi lub zarządcy rozbiórkę tego obiektu i uporządkowanie terenu oraz określającą terminy przystąpienia do tych robót i ich zakończenia.

Sąd Okręgowy wyraził pogląd oparty na dotychczasowym orzecznictwie, że naprawienie szkody górniczej przez zapłatę sumy pieniężnej na podstawie art. 95 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego ma charakter ekwiwalentny i zarazem kompensacyjny, i podzielił stanowisko strony powodowej, iż odszkodowanie obejmuje także koszty rozbiórki. Zdaniem Sądu Okręgowego, rozbiórka jest konsekwencją uszkodzenia obiektów wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej, a więc koszt tej rozbiórki wchodzi w zakres należnego powodce odszkodowania. Skoro obiekty budowlane z uwagi na ich zły stan techniczny nie nadają się nawet do remontu i nie można z nich korzystać zgodnie z ich przeznaczeniem, czego pozwana nie kwestionowała, to nie może budzić wątpliwości, że zachodzi konieczność ich rozbiórki. Ponieważ uszkodzenie budynków oraz ogrodzenia pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego pozwanej, a skutkiem tego uszkodzenia jest konieczność dokonania rozbiórki obiektów, powodowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze obejmujące koszt tejże rozbiórki. Odszkodowanie powinno zatem obejmować naprawienie całej szkody, w tym wypadku także tej jej części obejmującej koszty rozbiórki obiektów, które jak wskazano wyżej, muszą zostać poniesione. Strona pozwana nie wykazała, że powód jako właściciel nieruchomości wbrew zasadom racjonalnego gospodarowania swoją nieruchomością, będzie utrzymywać znajdujące się na niej uszkodzone, nienadające się do remontu i użytku obiekty i nie dokona ich rozbiórki. W ocenie Sądu Okręgowego, właścicielowi w związku z koniecznością rozbiórki uszkodzonego budynku przysługuje roszczenie odszkodowawcze w wysokości poniesionych lub przewidywanych kosztów jego rozbiórki. Należy zważyć, iż ogólne zasady kodeksu cywilnego dotyczące sposobu naprawienia szkody mają zastosowanie do szkód górniczych, w tym także zasada stanowiąca, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej z chwilą wyrządzenia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Poszkodowany może domagać się odszkodowania, dla przyznania którego nie ma znaczenia, czy korzysta on z uszkodzonego przedmiotu, będzie z niego korzystał w przyszłości, „odtworzy go”. Dla ustalenia wysokości szkody nie jest istotne, czy powód faktycznie dokonał rozbiórki. Rezygnacja (czy też jedynie odroczenie w czasie) z wykonania przysługujących mu uprawnień nie świadczy o tym, że szkoda nie istnieje. Przejawia się ona również w tym, że aż do chwili rozbiórki powód będzie zmuszony do znoszenia wszelkich niedogodności wiążących się z utrzymywaniem stanu naruszającego jego prawa właścicielskie i godzącym w zasady prawidłowej gospodarki, musi także liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami prawnymi wynikającymi z takiego stanu rzeczy. Rozebranie uszkodzonych obiektów wiąże się z koniecznością wydatkowania na ten cel znacznych środków finansowych, co uzasadnia twierdzenie o powstaniu pasywów w majątku powoda. Uzależnienie przyznania odszkodowania od rzeczywistego poniesienia tych kosztów mogłoby w efekcie - z braku odpowiednich środków - doprowadzić do tego, że w praktyce powód mógłby nigdy nie uzyskać należnej mu ochrony prawnej. Dla oceny zasadności żądania pozwu w tej części nie ma znaczenia, czy zostały podjęte czynności administracyjnoprawne prowadzące do wydania zezwolenia na rozbiórkę lub wręcz nakazania rozbiórki, stosownie do przepisów ustawy Prawo budowlane, ponieważ wydanie decyzji administracyjnej

w przedmiocie rozbiórki nie jest przesłanką wystąpienia szkody związanej z koniecznością jej dokonania. Ostatecznie zatem należy uznać, że zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania z tytułu kosztów rozbiórki mimo, że nie zostały one jeszcze faktycznie poniesione, nie narusza porządku prawnego.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy zobowiązał pozwaną do zapłaty na rzecz powoda łącznie 615.934,24 zł.

Podstawą prawną rozstrzygnięcia o odsetkach był art. 481 § 1 i 2 k.c. Obecnie wybór sposobu naprawienia szkody należy do uprawnionego, także do określenia wymagalności świadczenia pieniężnego stanowiącego naprawienia szkody, i należy stosować zasady ogólne. Ponieważ źródłem dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia jest delikt, ustalenie terminu wymagalności dochodzonego roszczenia odbywa się na podstawie art. 455 k.c. Zgodnie z tym przepisem, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wobec powyższego Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę art. 455 k.c. zasądził odsetki od kwoty 480.000 zł od 26 stycznia 2018 r. zgodnie z żądaniem powoda oraz od kwoty 135.934,24 zł od 29 marca 2019 r., tj. dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej opinii uzupełniającej biegłego sądowego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do zastosowania przepisu art. 101 k.p.c., który przewiduje wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. W myśl art. 101 k.p.c. pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa należy się zwrot kosztów procesu jeżeli nie dał powodu do wytoczenia powództwa i przy pierwszej czynności procesowej uznał żądanie pozwu. Obie te przesłanki muszą być spełnione łącznie. Uznanie powództwa musi być jednoznaczne i nie budzące wątpliwości, a nadto dokonane przy pierwszej czynności procesowej podjętej po doręczeniu odpisu pozwu a więc w odpowiedzi na pozew, a w przypadku gdyby nie była złożona, na pierwszej rozprawie.

Sąd Okręgowy stwierdził również brak podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c., zgodnie z którym sąd może w wypadkach szczególnie uzasadnionych zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis nie konkretyzuje wypadków szczególnie uzasadnionych. Ma on miejsce wówczas, gdy z uwagi na okoliczności faktyczne konkretnej sprawy zastosowanie ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu byłoby sprzeczne z zasadą słuszności. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa), przy czym zła sytuacja finansowa, stanowiąca podstawę do zwolnienia strony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c., a przepis ten, z uwagi na swój szczególny charakter, nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienie. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Podkreślić należy także, iż zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. łączy się ze swoistą restrykcją w stosunku do przeciwnika procesowego, który sprawę wygrał. W konsekwencji stosowanie tego przepisu musi się odbywać z bardzo dużą ostrożnością. W niniejszej sprawie sytuacja finansowa pozwanej oraz charakter prowadzonej działalności nie uzasadnia skorzystania z art. 102 k.p.c., bowiem zasądzenie zwrotu poniesionych przez powoda kosztów procesu na rzecz wygrywającego powoda nie jest sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

Apelację od powyższego wyroku w części do kwoty 202.557,24 zł oraz odsetek od zasądzonej od kwoty do dnia 23 kwietnia 2019 r., a w konsekwencji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego wniosła pozwana, która domagała się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w zakresie zaskarżonej kwoty i zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia 23 kwietnia 2019 r. Nadto pozwana domagała się zmiany orzeczeń o kosztach i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu błędną ocenę stanu faktycznego i zastosowanie art. 144 prawa geologicznego i górniczego przez przyznanie powodowi kosztów rozbiórki obiektów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej odniosła skutek jedynie w nieznacznym zakresie.

Mimo, iż skarżąca pozwana postawiła zarzut wadliwości ustaleń faktycznych, to jednak żadnych ustaleń nie kwestionowała, a nawet je potwierdziła. Jej wywody sprowadzały się do zaprzeczenia wnioskowi Sądu Okręgowego, że w zaistniałym stanie rzeczy powód ma prawo do żądania kosztów rozbiórki obiektów znajdujących się na jego nieruchomości, a to wiąże się ściśle ze stosowaniem prawa materialnego – art. 363 k.c., do którego to przepisu odsyła art. 144 prawa geologicznego i górniczego. Należy zatem przyjąć, iż Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wobec czego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Stanowisko strony pozwanej sprowadza się twierdzenia, że koszty rozbiórki obiektów mogłyby przysługiwać powodowi jedynie w przypadku, gdyby rozbiórka ta została już wykonana. Nie jest kwestionowane w sprawie, a wynika to wprost z opinii biegłego, że wszystkie elementy nieruchomości nie nadają się do naprawy nie tylko ze względów ekonomicznych, ale przede wszystkim technicznych. Budynek mieszkalny ma uszkodzoną sztywność bryły, co powoduje niebezpieczeństwo jego użytkowania w świetle dalszej, planowanej eksploatacji górniczej. Jedynym sposobem przywrócenia budynku gospodarczego do stanu pierwotnego, do czego zobowiązany jest sprawca szkody, jest rozebranie go i ponowne wykonanie. Stan ogrodzenia powoduje, że można go jedynie rozebrać i wybudować na nowo. To same uwagi poczynił biegły w odniesieniu do nawierzchni i chodników. Choć betonowy gnojownik nie został uszkodzony, to jednak jego funkcjonalne powiązanie z budynkiem gospodarczym powoduje, że powinien on podzielić los tego budynku. Z opinii biegłego wynika w sposób jasny, że wszystkie obiekty położone na nieruchomości powoda muszą zostać rozebrane, aby można rozważyć przywrócenie im cech sprzed wyrządzenia szkody przez pozwaną. Rozbiórka jest zatem nieodłącznym elementem szkody powoda, które to koszty będzie musiał ponieść w celu naprawienia szkody. Brak rozbiórki nienadających się do przeznaczonego celu obiektów będzie rodził konsekwencje dla powoda i to bez znaczenia, czy w chwili wykonywania rozpoczęcia opiniowania stanu technicznego elementów nieruchomości powód zamierzał obiekty wyburzyć, czy tylko wyremontować.

Gdyby rzecz uszkodzona została w takim zakresie, że możliwe jest jej naprawienie, to zobowiązany do naprawienia rzeczy, według wyboru poszkodowanego, musiałby wypłacić koszty tej naprawy i to bez względu na to, czy rzecz ta już faktycznie została naprawiona, czy też nie. Szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie szkodzące. Obowiązek naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego w majątku poszkodowanego lub wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej wyrównującej ten uszczerbek powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody (art. 363 § 1 k.c.) i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany podjął działania zmierzające do zlikwidowania szkody i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili jej powstania do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego istotne jest, że odszkodowanie ma odpowiadać kosztom usunięcia opisanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt I CSK 695/17). Mimo, że art. 363 k.c. nie przewiduje wprost sposobu naprawienia szkody polegającego na zapłacie sumy pieniężnej odpowiadającej przewidywanym kosztom usunięcia wady (uszkodzenia) rzeczy, możliwość taką dopuszczono szeroko w zakresie roszczeń o naprawienie szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu kierowanych do ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (tzw. restytucja pieniężna), a w ostatnim czasie także w odniesieniu do wad lokali albo budynków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2020 r., sygn. akt I CSK 98/20).

W tym przypadku przywrócenie stanu rzeczy poprzez nadanie jej cech sprzed wyrządzenia szkody nie jest możliwe przez jej naprawienie. Konieczne okazało się usunięcie rzeczy (a więc w tym przypadku rozbiórka) i wykonanie jej na nowo. Według tych zasad biegły wyliczył wysokość szkody powoda. A skoro konieczne okazało się usunięcie

zniszczonych rzeczy z nieruchomości powoda, to słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że szkoda powoda obejmuje również koszty tego usunięcia. Na marginesie należy wskazać, że pozwany wcale nie wykazał, aby obiekty, które biegły zakwalifikował do rozbiórki, mogły być wykorzystywane na inne cele, zgodne z zamiarem uszkodzonego, co mogłoby pomniejszać jego szkodę. Nie można natomiast zaakceptować poglądu zmuszającego uszkodzonego do takiego zagospodarowania rzeczy, które nie jest zgodne z jej przeznaczeniem, a które to przeznaczenie jest zbędne z punktu interesu uszkodzonego.

Natomiast, jeżeli pozwana zmierzała do podważenia wysokości kosztów rozbiórki wycieczonych przez biegłego lub sposobu jej wykonania, to powinna takie zastrzeżenia składać do opinii na etapie jej sporządzania. Tymczasem pozwana nie czyniła tego ani przed Sądem pierwszej instancji, ani w ramach zarzutów apelacyjnych.

Słusznie natomiast pozwana wywodzi w apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie określił termin wymagalności zasądzonych należności częściowych. Przyjmując za trafne rozważania Sądu Okręgowego co do powstania terminu wymagalności roszczenia powoda uzależnionego od daty wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.), należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy wadliwie te daty ustalił. W konsekwencji wadliwie zastosował art. 481 k.c.

Sąd Okręgowy zasadnie wskazał na konieczność przeprowadzenia tzw. postępowania ugodowego przed wszczęciem procesu o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną ruchem zakładu górniczego. Takie postępowanie ugodowe trwa do czasu odmowy przez przedsiębiorcę górniczego zawarcia umowy (art. 151 prawa geologicznego i górniczego). Pozwana odmówiła zawarcia umowy z powodem pismem z dnia 29 stycznia 2018 r. Nie sposób uznać, że przed wyczerpaniem trybu ugodowego roszczenie uszkodzonego może stać się wymagalne. Cytowany przepis przewiduje też rozwiązanie na wypadek braku odpowiedzi przedsiębiorcy górniczego w określonym terminie, ale z taką sytuacją nie mamy do czynienia w tym przypadku. Wobec tego należało uznać, że odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty pierwotnie żądanej w pozwie należne są od dnia następnego, czyli dnia 30 stycznia 2018 r., a w pozostałej części powództwo o odsetki od tej kwoty należało oddalić.

Odsetki od kwoty rozszerzającej powództwo, czyli od kwoty 135.934,24 zł, Sąd Okręgowy zasądził od dnia 29 marca 2019 r., czyli od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej opinii uzupełniającej. Doręczenie jednak opinii uzupełniającej nie stanowi wezwania do zapłaty, o jakim mowa w art. 455 k.c. Co istotniejsze, tak określona wymagalność rozpoczęłaby się jeszcze nawet przez rozszerzeniem żądania pozwu, czyli całkowicie przed zgłoszeniem żądania przez powoda. Powód rozszerzył to żądanie w piśmie z dnia 19 kwietnia 2019 r. Pismo to nieprawidłowo zostało doręczone bezpośrednio stronie pozwanej. Przepis art. 132 § 1 k.p.c. nie ma tu zastosowania, gdyż pismo zawierające nowe roszczenie obok pierwotnego podlega doręczeniu, tak jak pozew, przez sąd (por. art. 193 k.p.c.). Stąd w aktach sprawy brak dowodu doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma rozszerzającego żądanie pozwu. Po raz pierwszy o podjęciu takiej czynności prawnej strona pozwana została poprawnie procesowo zawiadomiona dopiero na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2019 r., po której to rozprawie zapadł zaskarżony wyrok. Z tą datą powstała dopiero wymagalność roszczenia powoda w części rozszerzonej. Jednak skarżąca pozwana zaskarżyła należności uboczne powstałe do dnia 22 kwietnia 2019 r., domagając się ich zasądzenia od dnia 23 kwietnia 2019 r., czym Sąd Apelacyjny jest związany. Biorąc pod uwagę, że w części zaskarżonej należności uboczne nie były należne, Sąd Apelacyjny dokonał zmiany daty początkowej naliczania odsetek od kwoty 135.934,24 zł na dzień 23 kwietnia 2019 r., a w pozostałej części powództwo o odsetki od tej kwoty oddalił.

W efekcie zaskarżony wyrok został zmieniony w części orzekającej o należnościach ubocznych. Zmiana nastąpiła w myśl art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja pozwanej została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i nałożono obowiązek ich poniesienia w całości przez stronę pozwaną, gdyż powód przegrał tylko w nieznacznej części. Pozwana została zobowiązana do zwrotu powodowi poniesionych przez nich kosztów w wysokości 8.100 zł, stanowiących wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Wysokość tego wynagrodzenia określono w myśl § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.